

Wywiad z Mari? Voce

1 – Z czego najbardziej si? ?miejesz?

Gdy pope?niam gaf?. Czy te? na przyk?ad, gdy id?c, nie zauwa?am schodka i upadam. Zaczynam si? ?mia? tak, ?e a? nie mog? si? podnie??!

2 – Co Ci? denerwuje?

Nie rodzi si? we mnie uczucie z?o?ci. Co najwy?ej ?al mi tego, co si? sta?o lub przykro mi ze wzgl?du na s?owa, które mi powiedziano, lub ze wzgl?du na co?, co mi przeszkadza.

3 – Które do?wiadczenie w Twoim ?yciu by?o najwa?niejsze?

Spotkanie z grup? m?odych ludzi. Zafascynowali mnie tym, ?e byli zjednoczeni i dawali spójne ?wiadectwo chrze?cija?stwa. ?yli, kochaj?c i s?u??c wszystkim, nie os?dzaj?c nikogo. Dzi?ki nim pozna?am Ruch Focolari. Moje ?ycie zmieni?o si?, kiedy naprawd? s?ucha?am kogo? i pomy?la?am, ?e to jest mój brat, ?e jest w nim Jezus.

4 - Jakie masz s?abe strony?

Ciekawo??. Kiedy s?ysz? dwoje ludzi rozmawiaj?cych za moimi drzwiami, nie mog? si? powstrzyma?, by nie nadstawi? ucha. Za ka?dym razem robi? krok, by tego nie robi? .

5 - Jakie s? twoje mocne strony?

Optymizm i zaufanie: ufam Bogu i innym, nawet je?li ich nie znam, nawet je?li zdaj? sobie spraw?, ?e czasami zawiedli zaufanie. Mam ?atwo?? kontaktu z lud?mi.

6 - Jakie jest twoje ulubione miejsce?

Podoba mi si? ca?y ?wiat. My?l?c o ulubionym miejscu, wyobra?am sobie wygodny dom, w którym jestem z osobami, z którymi mog? ?y? w prawdziwej, g??bokiej komunii. Najlepiej w ciep?ym miejscu, s?onecznym; nad morzem! Wyobra?am sobie ten dom w mie?cie, poniewa? jestem osob? towarzysk?.

7 - Co sprawia, ?e odzyskujesz si?y?

Dobry sen po tym, jak dobrze ?y?am chwil? obecnej i powierzy?am troski Ojcu Przedwiecznemu.

8 - Co Ci? martwi?

Wszystko, co ma posmak konfliktu, niech?ci, wojny, nieporozumie? w rodzinie, problemów, które nie zosta?y rozwi?zane. Wiele razy nie mog? nic zrobi?, ale je?li mog?, staram si? znale??

rozwiązanie lub pomóc innym go znaleźć?.

9 - Co najbardziej leży Ci na sercu w kierowaniu Ruchem Focolari?

Aby Ruch był autentycznym świadectwem charyzmatu jedności. W wielu społecznościach świata są grupy, które tak żyją. Daje mi to pokój ducha, daje mi poczucie bezpieczeństwa. Tam właśnie rodzą się nowe pomysły, nowe formy wcielania charyzmatu. Oni będą nie tylko charyzmatem jedności, ale osiągną cel, o który modlił się Jezus: „Ojcze, spraw, aby wszyscy stanowili jedno”.